

Sygn. akt IV KO 27/21

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie z zażalenia **M. B.**

na postanowienie prokuratura Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt PR 1 Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 kwietnia 2021 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w D.
z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. akt II Kp (...),
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ,
na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. akt II Kp (...), Sąd Rejonowy w D. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy zażalenia M.B. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt PR 1 Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa.

W uzasadnieniu ww. wniosku wskazano, że zaskarżone postanowienie prokuratora dotyczy czynu określonego w art. 231 § 1 k.k., którego mieliby się dopuścić, wedle zawiadamiającego, sędziowie Sądu Rejonowego w D., pełniący odpowiednio funkcję prezesa i wiceprezesa tego Sądu. Ponadto w treści tego orzeczenia argumentowano, że może to w odbiorze społecznym – tak

stron jak i osób postronnych, powodować usprawiedliwione przekonanie o braku warunków do rzetelnego (obiektywnego) rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Wskazano wreszcie, że orzekanie w opisanych warunkach mogłoby wywołać dyskomfort orzeczniczy potencjalnego sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sformułowany w treści postanowienia z dnia 22 lutego 2021 r. Sądu Rejonowego w D. wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W judykaturze prezentowane jest ugruntowane stanowisko, wedle którego rozwiązanie ustanowione w art. 37 k.p.k. ma wyjątkowy charakter. Jego wykładnia winna być dokonywana restryktywnie, a zbyt częste korzystanie z tej instytucji może wręcz podważać autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Na tle okoliczności podobnych do analizowanej sprawy, tj. składanych do Sądu Najwyższego wniosków o przekazanie w oparciu o przepis art. 37 k.p.k., w wypadku wniesienia przez pokrzywdzonego zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego wobec złożenia przez niego zawiadomienia o popełnieniu czynu z art. 231 § 1 k.k. przez sędziego lub sędziów tego sądu w związku z prowadzeniem innych postępowań lub rozpoznawaniem innych spraw tego pokrzywdzonego, w których występował jako oskarżony albo powód lub pozwany, wypracowany został dominujący pogląd, że sam fakt, iż zawiadomienie o przestępstwie, a także toczenie się postępowania w sprawie dotyczą sędziego bądź sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażalenia na postanowienie o zaniechaniu ścigania, nie są równoznaczne z automatyzmem przyjęcia, że zostały spełnione przesłanki z art. 37 k.p.k. Chociaż wobec chaotycznych i ogólnikowych twierdzeń zawiadamiającego w niniejszej sprawie trudno w sposób niebudzący wątpliwości stwierdzić, czy stawiane wskazanym na wstępie sędziom w zawiadomieniu M. B. zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z ich zwykłą pracą orzeczniczą czy też, dotyczą wykonywania przez nich czynności administracyjnych związanych z zarządzaniem sądem, to jak wynika z przekazanych Sądowi Najwyższemu akt sprawy nie toczą się przeciwko nim postępowania dyscyplinarne o te same zachowania. Przekazanie

sprawy innemu sądowi równorzędnemu w takiej sytuacji mogłoby zostać odebrane nie jako konieczność wytworzenia w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz wyłącznie jako próba manipulowania ustawową właściwością sądów (*vide* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; w podobnym tonie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-2, poz. 6).

Trudno w szczególności uznać za uzasadniające zastosowanie instytucji z art. 37 k.p.k. wyłącznie samo stanowisko zawiadamiającego sprowadzające się do podważania wszystkich czynności sędziów w ramach sprawowania funkcji orzeczniczych, które nie są korzystne dla strony, poprzez przyjęcie, że zostały podjęte w wyniku przekroczenia przez tych sędziów uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, mogących świadczyć o popełnieniu przestępstwa. Zadaniem sądu karnego w takim wypadku jest przecież jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia, które zostało wydane przez zupełnie inny – niesądowy – organ procesowy właściwy dla prowadzenia postępowania przygotowawczego (*vide* postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 22 listopada 2012 r., V KO 65/12; z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KO 22/18; z dnia 7 grudnia 2020 r., IV KO 123/20).

Rozpoznawanie zażaleń na decyzje wydawane przez organy postępowania przygotowawczego jest wynikającym z przepisów ustawy karnoprosesowej oczywistym obowiązkiem sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a sam fakt, że potencjalni podejrzani są bezpośrednimi przełożonymi sędziów mających rozpoznawać wniesione środki zaskarżenia, nie stanowi podstawy do przełamania zasady właściwości miejscowej sądu, albowiem jak stanowi art. 178 ust. 1 Konstytucji RP „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.